

MACIEJ SOBIERAJ



Tytuł fragmentu relacji	Mieszkanie przy ulicy Gospodarczej
Zakres terytorialny i czasowy	Lublin; po 1944 roku
Słowa kluczowe	Lublin, Krupski Janusz, Spotkania

Mieszkanie przy ulicy Gospodarczej

Ja bywałem u niego bardzo często, do pewnego momentu, bo później ze względów konspiracyjnych przestałem do niego przychodzić, widywałem się tylko na KUL-u. Chodziło o to, żebym dostał możliwość wyjazdu na Zachód, czyli paszport, więc dlatego przestałem z nim się kontaktować prywatnie, a tak wielokrotnie u niego byłem w mieszkaniu, dosłownie dwa, trzy razy w tygodniu.

Kto zna osiedle przy ulicy Gospodarczej, to wie, że to taki późny Gomułka, robotnicze osiedle wybitnie. Z małą kuchenką, z oknem pod sufitem w kuchni, jeden większy pokój stołowy i wnęka. W tej wnęce to tatuś Janusza spał, kotarką zasłonięte to było. Pokój ten większy to taki, gdzie się jadło. Nie pamiętam czy był jeszcze jeden pokój, na pewno był jeszcze pokój, w którym Janusz był. Wąski, oczywiście niski, dwa czterdzieści może, jak w takim budownictwie, ręką można sufitu było dotknąć. Była jakaś szafa, wersalka pod ścianą. Na ścianie, gdzie były drzwi, regalik taki był i okno. Radio, które tam z Zachodu dostał, że można było odbierać dobrze Wolną Europę. To się Piotrek [Jegliński] postarał, żeby to radio takie porządne Janusz miał. Taki ładny krzyż stylizowany nad łóżkiem wisiał u Janusza. Książki, które w tym regale były. I to praktycznie wszystko, co tam się znajdowało, bo więcej nie mogło się nic zmieścić tam po prostu, bo to był mały pokój. Jeszcze jego siostra przecież mieszkała, mama była, tatuś jeszcze był, pozostałe rodzeństwo już chyba było poza [domem].

Data i miejsce nagrania	2010-07-08, Lublin
Rozmawiał/a	Wioletta Wejman
Transkrypcja	Piotr Krotofil
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"